

Redakcja: Grzegorz Gil (dyrektor IEŚ), Anton Saifullayeu  
(zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji),  
Spasimir Domaradzki, Bartłomiej Krzysztan, Damian Szacawa,  
Agata Tatarenko

Nr 1660 (165/2026) | 10.07.2026

ISSN 2657-6996  
© IEŚ

Damian Szacawa, Marlena Gołębiowska

## Chiny a Europa Północna: wizyta ministra spraw zagranicznych Wang Yi w państwach nordyckich

W dniach 2-8 lipca 2026 r. minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Wang Yi odbył wizytę w czterech państwach nordyckich: Danii, Szwecji, Finlandii i Norwegii. Była to pierwsza od lat seria wizyt skoncentrowanych na Europie Północnej – regionie, który stał się symbolem najtwardszego kursu wobec Pekinu wewnątrz NATO i Unii Europejskiej. Chiny przybyły z ofertą partnerstwa w zielonej transformacji oraz współpracy handlowej. Państwa nordyckie odpowiedziały jednak spójnym przekazem: chińskie wsparcie dla Rosji w wojnie przeciwko Ukrainie ogranicza potencjał każdej formy współpracy.

**Obciążona historia – relacje państw nordyckich z Chinami.** Wizyta ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Wang Yi w państwach nordyckich odbyła się po okresie licznych napięć i kryzysów w stosunkach bilateralnych w ostatnich latach. Najstarszy i najdłużej trwający dotyczył Norwegii. W 2010 r. Norweski Komitet Noblowski przyznał Pokojową Nagrodę Nobla chińskiemu dysydentowi Liu Xiaobo. Pekin potraktował to jako akt wrogości i odpowiedział zamrożeniem dwustronnych relacji dyplomatycznych oraz embargiem na import norweskiego łososia atlantyckiego, stanowiącego wówczas jeden z kluczowych produktów eksportowych Norwegii do Chin (udział spadł z 90% do niecałych 30%). Normalizacja nastąpiła dopiero w 2016 r., gdy władze Norwegii zadeklarowały, że nie planują podejmować działań naruszających zasadnicze interesy Chin.

Przypadek Szwecji ma odmienny, bardziej instytucjonalny charakter. W 2020 r. Szwecja jako pierwsze państwo UE wykluczyła chińskie firmy, m.in. Huawei i ZTE, z infrastruktury sieci 5G, powołując się na względy bezpieczeństwa narodowego. Pekin odpowiedział zwiększeniem wymagań regulacyjnych wobec europejskich konkurentów Huawei oraz ograniczeniem ich udziału na rynku 5G – przede wszystkim Erickssona i Nokii. Napięcie wzmogła sprawa Gui Minhaia – szwedzkiego wydawcy, który w 2015 r. został aresztowany na terytorium Tajlandii i przebywa w chińskim areszcie. Mimo że posiada szwedzkie obywatelstwo, Chiny konsekwentnie odmawiają uznania jurysdykcji Sztokholmu w jego sprawie; do dziś pozostaje on w chińskim więzieniu, stając się dla opinii publicznej symbolem trudnych relacji szwedzko-chińskich. Organizacje praw człowieka wzywały rząd Kristerssona do ponownego poruszenia tej sprawy podczas lipcowej wizyty Wang Yi.

W wymiarze arktycznym napięcia sięgają 2018 r., gdy Chiny opublikowały pierwszą Białą Księgę polityki arktycznej, określając się mianem państwa bliskiego Arktyce (*near-Arctic state*) i zapowiadając budowę Polarnego Jedwabnego Szlaku. Dania i Norwegia dostrzegły wówczas, że interesy handlowe z Chinami coraz silniej splatają się z kwestiami bezpieczeństwa – co znalazło wyraz m.in. w blokowaniu chińskich inwestycji na Grenlandii oraz odrzuceniu ofert Huawei (zob. „Komentarze IEŚ”, nr 130). Wraz z początkiem drugiej kadencji prezydenta USA Donalda Trumpa wymiar grenlandzki nabrał nowej dynamiki. W wyniku presji wywieranej przez administrację Trumpa na przejęcie Grenlandii Dania ograniczyła przestrzeń manewru dla Chin (zob. „Komentarze IEŚ”, nr 1564). Odpowiedź państw nordyckich na zacieśnienie rosyjsko-chińskiej współpracy w Arktyce stanowiły zarówno seria solidarnych oświadczeń, podkreślających zbiorowe zobowiązanie do obrony suwerenności państw w Arktyce<sup>1</sup>, jak

<sup>1</sup> *Joint Statement on Arctic Security from the Arctic Allies – Canada, Kingdom of Denmark including Greenland and the Faroe Islands, Finland, Iceland, Norway, Sweden, and the United States of America*, 22 maja 2026, <https://www.government.se/statements/2026/05/joint-statement-on-arctic-security-from-the-arctic-allies--canada-kingdom-of-denmark-including-greenland-and-the-faroe-islands-finland-iceland-norway-sweden-and-the-united-states-of-america/> [09.07.2026].

i działania podjęte na poziomie NATO. Obejmowały one liczne ćwiczenia w Arktyce (Cold Response, Arctic Endurance), a także działania uruchomione w bieżącym roku: misja Arctic Sentry, Task Force X-Arctic oraz wysunięte siły lądowe Sojuszu w Finlandii (FLF Finland)<sup>2</sup>. Służą one zwiększeniu widoczności sojuszników, wzmocnieniu świadomości oraz poprawie interoperacyjności.

**Przebieg wizyty.** Wizyta Wang Yi w państwach nordyckich odbyła się formalnie na zaproszenie wszystkich czterech ministrów spraw zagranicznych, aczkolwiek inicjatywa leżała po stronie chińskiej. W jej trakcie doszło do spotkań w czterech państwach, które opowiadając się za otwartym handlem, w ostatnich latach stały się ostrożniejsze wobec Chin. Każde z państw nordyckich przyjęło ministra Wang Yi z tym samym, uzgodnionym przesłaniem: chińskie wsparcie gospodarcze dla rosyjskiego wysiłku wojennego w Ukrainie stanowi fundamentalny problem ograniczający potencjał każdej innej formy współpracy. Przekaz był spójny, choć różnił się tonem. Minister spraw zagranicznych Danii Lars Løkke Rasmussen stwierdził, że chińskie wsparcie dla rosyjskich działań wojennych niszczy reputację Chin wśród zachodnioeuropejskich społeczeństw, i zaznaczył, że Wang może spodziewać się takiego samego przekazu we wszystkich czterech stolicach. W Helsinkach minister Elina Valtonen oceniła, że Chiny widzą, iż władza Rosji jest dość słaba. Natomiast premier Norwegii Jonas Gahr Støre zauważył, że to najprawdopodobniej Chiny mają najlepszy i najbardziej bezpośredni dostęp do rosyjskiego przywództwa, a więc mogą wykorzystać ten kanał w celu zakończenia wojny.

Równie wymowne jak komentarze przedstawicieli państw nordyckich jest to, czego Wang Yi podczas wizyty nie powiedział, a raczej to, co nie przedostało się do sfery publicznej. Żadna ze stolic nie ujawniła treści chińskiej odpowiedzi na wysuwane zarzuty dotyczące wspierania Rosji. Jednocześnie obszernie komunikaty strony chińskiej – publikowane przez Xinhua i przekazywane przez rzecznika MSZ ChRL – konsekwentnie pomijały temat Ukrainy, ograniczając się do potwierdzenia gotowości do pogłębienia współpracy, przestrzegania prawa międzynarodowego i zaakcentowania roli Chin jako stabilizatora porządku międzynarodowego.

**Chińska narracja: partnerstwo zamiast rywalizacji.** Oficjalny przekaz Chin na każdym etapie wizyty był konsekwentny. Wang Yi prezentował Państwo Środka jako partnera, a nie rywala, dla europejskich demokracji; proponował pogłębienie współpracy w obszarze zielonej transformacji, handlu, innowacji i badań naukowych. Przypominał historyczne pierwszeństwo państw nordyckich w nawiązywaniu stosunków dyplomatycznych z ChRL<sup>3</sup> i apelował o zdrowe, stabilne i trwałe relacje. Wzywał do konstruktywnego wspierania pozytywnych stosunków UE-Chiny, podkreślając – co istotne w kontekście napięć transatlantyckich – że Chiny i Europa powinny być fundamentalnymi partnerami, a nie uczestnikami rywalizacji w blokach.

Wizyta Wang Yi odbywa się w momencie wyraźnego napięcia w relacjach UE-Chiny. W centrum sporu znajduje się rosnąca nierównowaga handlowa: deficyt UE w handlu towarami z Chinami sięgnął w 2025 r. ok. 360 mld euro, co oznacza niemal 1 mld euro dziennie. Jego źródłem jest przede wszystkim wzrost chińskiego eksportu, napędzany nadprodukcją, subsydiami oraz silną pozycją chińskich producentów w sektorach uznawanych przez UE za strategiczne, m.in. samochodów elektrycznych, stali, technologii zielonych oraz przesyłek e-commerce.

Spór handlowy coraz wyraźniej przenosi się także na poziom instrumentów ochronnych. UE już stosuje lub rozważa środki, które mają ograniczać skutki chińskiej nadpodaży na rynku europejskim, w tym dodatkowe cła, postępowania antysubsydyjne oraz mechanizmy kontroli dostępu do rynku. Pekin odpowiada presją odwetową oraz wykorzystaniem własnych narzędzi gospodarczych, w tym kontroli eksportu surowców i komponentów istotnych dla europejskiego przemysłu. Pod koniec czerwca 2026 r. Bruksela i Pekin uzgodniły rozmowy, które do października mają przynieść „wymierne rezultaty” w ograniczaniu nierównowagi handlowej. Brak porozumienia może oznaczać dalszą eskalację środków ochronnych po stronie UE i odpowiedź Chin.

<sup>2</sup> *Forward Land Forces Finland established to contribute to NATO's deterrence and defence posture*, 6 czerwca 2026, <https://shape.nato.int/news-releases/forward-land-forces-finland-established-to-contribute-to-natos-deterrence-and-defence-posture> [09.07.2026].

<sup>3</sup> Szwecja jako pierwsze państwo zachodnie uznała ChRL (14 stycznia 1950), a do nawiązania stosunków dyplomatycznych doszło w maju 1950 r.

To oznacza, że wizyta ministra spraw zagranicznych ChRL nie jest wyłącznie serią rozmów dwustronnych z państwami Europy Północnej, lecz także elementem szerszej chińskiej dyplomacji gospodarczej wobec Europy. Trzy spośród odwiedzanych państw należą do UE, a Norwegia, choć pozostaje poza Unią, jest silnie powiązana z jednolitym rynkiem europejskim. Rozmowy w Kopenhadze, Sztokholmie, Helsinkach i Oslo należy więc czytać jako próbę podtrzymania dialogu z państwami, które są gospodarczo otwarte, technologicznie zaawansowane i jednocześnie coraz mocniej wpisują swoją politykę wobec Chin w unijną logikę ograniczania ryzyka.

W relacjach handlowych z Chinami państwa nordyckie w mniejszej skali odtwarzają unijny wzorzec nierównowagi. Każde z czterech państw objętych wizytą Wang Yi importowało z Chin więcej towarów, niż eksportowało na rynek chiński. Według danych Eurostatu zawartych w bazie COMEXT w 2025 r. szwedzki eksport towarów do Chin wyniósł 5,9 mld euro, a import z Chin 10,8 mld euro, duński odpowiednio – 7,3 mld euro i 9,8 mld euro, fiński – 3,3 mld euro i 7,1 mld euro, a norweski 4,2 mld euro i 11,4 mld euro.

Warto jednak zaznaczyć, że sama wartość wymiany handlowej nie oddaje pełnego znaczenia relacji państw nordyckich z Chinami. W przypadku Danii istotne są przede wszystkim farmacja, żywność, technologie środowiskowe i transport morski; w przypadku Szwecji przemysł, technologie i komponenty; w przypadku Finlandii sektor przemysłowy i technologiczny; natomiast w przypadku Norwegii gospodarka morska, energetyka, surowce oraz produkty morza. Oznacza to, że relacje z Chinami mają dla państw nordyckich nie tylko wymiar ilościowy, ale także jakościowy: dotyczą sektorów ważnych dla konkurencyjności, zielonej transformacji i bezpieczeństwa gospodarczego.

Selektywny charakter mają także chińskie inwestycje bezpośrednie w państwach nordyckich. Dotychczas najbardziej rozpoznawalne transakcje koncentrowały się w obszarach istotnych dla konkurencyjności i bezpieczeństwa gospodarczego: motoryzacji, technologiach, finansach, materiałach przemysłowych, telekomunikacji i markach konsumenckich. Symboliczne znaczenie miały przede wszystkim przejęcie Volvo Cars przez Geely w Szwecji, inwestycja Tencentu w fińskie Supercell, przejęcie Amer Sports przez konsorcjum z udziałem ANTA Sports i Tencentu, zakup norweskiego Elkm przez China National Bluestar oraz wejście Geely do duńskiego Saxo Banku. Pokazuje to, że chiński kapitał w regionie był zainteresowany nie tyle prostym dostępem do rynku, ile markami, technologią, know-how i aktywami dającymi pozycję w globalnych łańcuchach wartości.

## Wnioski

- Konsensus pomiędzy państwami nordyckimi w odniesieniu do Chin jest istotny z kilku powodów. Po raz kolejny świadczy o zdolności tej grupy do wypracowania jednolitego przekazu wobec zewnętrznych mocarstw – mimo wewnętrznych różnic. Wyraźnie wskazuje, że państwa nordyckie nie dają się rozgrywać indywidualnie: Chiny nie uzyskały żadnego wyłomu, który mogłyby przedstawić jako sukces bilateralny kosztem jedności sojuszniczej. Dobór argumentów – szczególnie podkreślanie roli Chin jako kanału dostępu i wpływu na elity polityczne w Rosji – sugeruje zarazem, że region traktuje Pekin nie jako uczestnika rosyjskiej narracji, lecz jako podmiot potencjalnie zdolny wywierać presję na Moskwę.
- Napięcia z przeszłości pozostają dla dyplomacji państw nordyckich trwałą lekcją o kosztach symbolicznych gestów wobec Chin i częściowo tłumaczą ich współczesną ostrożność w konstruowaniu przekazu w sprawie Ukrainy. Jednocześnie zauważalna nordycka jedność w kwestii Arktyki i Dalekiej Północy – zainicjowana oporem wobec dążeń USA – stała się zarazem barierą dla Chin, które nie mogły zaproponować niczego, co nie zostałoby odczytane jako próba rozgrywania transatlantyckiego sporu.
- Narracja Chin wpisuje się w szerszy wzorzec chińskiej dyplomacji wobec Europy w 2026 r. Pekin stara się wykorzystać napięcia między USA a europejskimi sojusznikami – widoczne choćby w kwestii Grenlandii, ceł czy podziału ciężarów w NATO – do pozycjonowania się jako stabilizator i wiarygodna alternatywa wobec nieprzewidywalnej polityki USA. Wybór państw nordyckich jako adresata tej oferty ma dodatkowy wymiar: są to gospodarki o wysokich standardach technologicznych i zaawansowanej zielonej transformacji, z których Pekin chciałby pozyskać partnerów dla swoich priorytetów klimatyczno-przemysłowych.

- Z perspektywy ekonomicznej wizyta Wang Yi jest próbą utrzymania kanałów współpracy w warunkach narastającej nieufności. Państwa nordyckie pozostają gospodarczo otwarte i zainteresowane dostępem do chińskiego rynku, ale jednocześnie coraz wyraźniej wpisują politykę wobec Pekinu w unijną logikę ograniczania ryzyka. W praktyce oznacza to selektywne zaangażowanie: utrzymywanie współpracy tam, gdzie przynosi ona korzyści gospodarcze, oraz wzmacnianie kontroli tam, gdzie może prowadzić do zależności technologicznych, surowcowych lub infrastrukturalnych.

*Źródła danych: Eurostat COMEXT.*